

badania Europy Wschodniej nie zajmuje bowiem w strukturze swego uniwersytetu tak eksponowanego miejsca, aby czuć się w pełni zabezpieczonym, gdyż środki na jego działalność pochodzą z ogólnej puli przyznanej uniwersytetom.

Zadaniem na najbliższą przyszłość wszystkich brytyjskich placówek tych badań jest „obrona już osiągniętego dorobku, a nie wypełnianie luk powstałych w działalności lub dalszy jej rozwój”. W takich warunkach jeszcze większego znaczenia nabiera współpraca tych placówek oraz wymiana informacji w skali krajowej i międzynarodowej. Aby umocnić swą pozycję, zagrożone placówki badawcze powinny dążyć do umocnienia jej w skali państwa i zagranicą. Limitacja nakładów na badania wskazuje, że podejmowane być mogą tylko wspólne dla szeregu ośrodków, obszerne programy badawcze; stąd postuluje się konieczność koordynowania projektów badawczych w celu uniknięcia zbyt daleko idących ograniczeń działalności tych placówek. Wśród wysuwanych postulatów wskazuje się również na potrzebę współpracy międzynarodowej, co zapobiec może izolacji i obniżeniu się poziomu badań prowadzonych w W. Brytanii. W enuncjacjach brytyjskich podkreśla się, że realizacja tego zalecenia byłaby zjawiskiem ze wszech miar pozytywnym, gdyż niezależnie od warunków ogólnych, które uwydatniają jej potrzebę, „badania wschodnioeuropejskie” w W. Brytanii pozostawały dotychczas w zbyt wielkiej izolacji wobec międzynarodowych studiów tego typu³⁹.

Tadeusz Seweryn Wróblewski

UWIARYGODNIANIE INFORMACJI W PROPAGANDZIE HITLEROWSKIEJ NA PRZYKŁADZIE „KRAKAUER ZEITUNG” (1939 - 1945)

Dziennik „Krakauer Zeitung” był jednym z najważniejszych elementów systemu propagandowego Generalnego Gubernatorstwa. Gazeta ta wychodziła w Krakowie od 12 XI 1939 r. do 17 I 1945 r. jako organ rządu GG, realizując założenia propagandy zarówno władz Rzeszy, jak też administracji hitlerowskiej na zajętych obszarach Polski. Podobnie jak inne publikacje prasowe w Niemczech hitlerowskich, również „Krakauer Zeitung” miał uchodzić za prawdziwe źródło informacji. Dlatego dziennikarze tej gazety włożyli niemało wysiłku, aby podawane w niej wiadomości budziły zaufanie czytelników, bowiem kwestia wiarygodności podawanych informacji jest sprawą zasadniczą w każdym działaniu werbunkowym. Jeżeli istnieje zgodność treści zawartych w komunikatach propagandowych z rzeczywistością¹, nie istnieje problem braku zaufania do służby informacyjnej i społeczeństwo przyjmuje lansowane sądy za prawdziwe. W tym przypadku nie istnieje konieczność uwiarygodniania informacji, bowiem dzieje się to niejako automatycznie wskutek doświadczeń społecznych.

Inaczej jest, gdy zachwiana zostanie proporcja między treścią komunikatu propagandowego a tzw. zbiorem oryginałów. Pojawia się więc wtedy potrzeba uwiarygodniania podawanych tez, ponieważ w przeciwnym razie dystrybutor, tracąc wiarygodność, nie miałby możliwości sterowania społeczeństwem.

Dlatego też manipulatorzy propagandy, stojący — jak w przypadku III Rzeszy — w służbie kierownictwa politycznego i mający obowiązek popierania jego

³⁹ Jak wyżej.

¹ J. Kossecki, *Cybernetyka społeczna*. Warszawa 1975, s. 427.

działalności, zmuszeni są do użycia takich metod, które uwiarygodniałyby wysyłane informacje, często zniekształcone, a nawet nieprawdziwe, w celu spowodowania przyjęcia ich przez odbiorcę za swoje, a co za tym idzie, do wyrobienia u niego postawy zgodnej z oczekiwaniami dysponentów propagandy i kierownictwa politycznego.

Aby nadawca komunikatów propagandowych nie stracił zaufania u odbiorcy, utajnia metody manipulacji społeczeństwem. Nie tylko nie podaje sposobów działania na ludzi, lecz obawia się „odtajnienia” ich drogą pośrednią. Skreśla więc i nie podaje do wiadomości zainteresowanych osób uwag cenzury, bowiem tą drogą można wnioskować o metodach manipulacji, co może mieć ten skutek, iż społeczeństwo świadome tych metod nie byłoby dostatecznie podatne na działania werbunkowe. Dochodziło tu jeszcze inne niebezpieczeństwo: możliwość utraty zaufania nie tylko do dystrybutora propagandy, lecz również — jak w przypadku III Rzeszy — do ściśle z nim związanego kierownictwa politycznego.

Do ważniejszych metod manipulacyjnych służących uwiarygodnieniu informacji i używanych w „*Krakauer Zeitung*” należały: jednostronne przedstawianie faktów i zdarzeń oraz ich interpretacja przy jednoczesnym przemilczaniu sądów przeciwnych i braku polemiki z własnymi ustaleniami; argumentacja emocjonalna z powoływaniem się na twierdzenia ludzi uchodzących za autorytety polityczne lub naukowe; argumentacja racjonalna, dementowanie z jednoczesną krytyką przeciwnika, metoda wymiany elementów ilustrujących daną tezę propagandową, tworzenie stereotypów i hasel oraz ich powtarzanie.

Jednostronne przedstawianie faktów i ich interpretacja,
milczenie o twierdzeniach przeciwnych, brak polemiki
z własnymi ustaleniami

Problem bagatelizowania i powściągliwości

Wszelkie działania propagandowe w III Rzeszy prowadzone były bezpośrednio przez ministerstwo propagandy Rzeszy (*Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda*) oraz przez nie koordynowane. Wskutek ścisłego zespolenia owej instytucji z kierownictwem politycznym wszelka interpretacja zaistniałych faktów i zdarzeń otrzymywała postać odpowiadającą grupie rządzącej. Jednocześnie wszelkie zjawiska, mogące ową interpretację poddać w wątpliwość, były z reguły przemilczane². Propaganda tego typu była tym efektywniejsza, im bardziej jej odbiorcę odizolowywano od informacji pochodzących z innych źródeł niż rządowe. Dlatego w III Rzeszy oraz na obszarach okupowanych przeciwnemu Niemcowi zabronione było słuchanie stacji zagranicznych, czytanie obcej prasy. Uchybienia w przestrzeganiu nakazów surowo karano. W ten sposób starano się stworzyć sobie monopol na nieomylność wydawanych opinii.

Metoda jednostronnej interpretacji w uwiarygodnianiu twierdzeń stosowana była wszędzie. Nie mogło być inaczej ze względu na specyfikę państwa hitlerowskiego. Pisząc zatem o przyczynach wojny polsko-niemieckiej wskazywano na winę Polaków za jej wybuch, nie informując o winie Niemiec, eksponowano nieprawdziwe sądy o dążeniach kierownictwa hitlerowskiego w celu zażegnania konfliktu, milcząc o krokach dyplomacji polskiej w tym kierunku³. W czasie pro-

² W. Hagemann ustalił, iż spośród 50 tys. dyrektyw dla prasy III Rzeszy 25% stanowiły nakazy milczenia. Por.: W. Hagemann, *Publizistik im III Reich*. Hamburg 1948, s. 167.

³ Patrz np.: *Die Tragödie der 18 Tage endete in Lublin*, „*Krakauer Zeitung*” (dalej: Kr Ztg) 15/16 IX 1940. O tematyce polskiej, por.: Kr Ztg 3/4 III 1940, 18 II 1941, 3 IX 1942, 8 IX 1942, 12 IX 1942 i in.

pagandowego przygotowywania agresji na kraje skandynawskie w lutym 1940 r. jednostronnie i mylnie interpretowano kwestię incydentu z niemieckim okrętem *Altmark*⁴, zaminowania wód terytorialnych Norwegii przez Anglików⁵ oraz wy-stosowania 5 kwietnia 1940 r. not dyplomatycznych W. Brytanii rządowi norweskiemu⁶. Zaistniałe konflikty miały być — w myśl interpretacji hitlerowców — wynikiem polityki stron przeciwnych, które z reguły przedstawiano jako terrorystów, milcząc na temat własnych zbrodni. Owa propaganda dotyczyła na przykład ZSRR⁷, USA⁸ i innych krajów.

Własną interpretację eksponowano, dokonując często zniekształcenia podawanych informacji wskutek stosowania metody wyolbrzymiania, polegającej na intencjonalnym podawaniu komunikatu, w którym zachwiane zostały proporcje między elementami jego treści⁹. Chodziło zatem o spowodowanie przyspieszonego przyjęcia przez odbiorcę pożądanych informacji¹⁰. Metoda wyolbrzymiania grani-czyła często z sensacyjnością, a to doprowadzało do kolizji z rzeczywistością, skrzętnie przez propagandystów hitlerowskich przemilczaną.

W czasie wojny radziecko-niemieckiej podawano gigantyczne liczby jeńców wziętych przez *Wehrmacht* do niewoli¹¹, wszelkie kroki dyplomatyczne A. Hitlera miały być „genialne”, „historyczne”, np. w przypadku tzw. paktu trzech¹², który — jak wiadomo — nie wytrzymał próby dziejów i w czasie defensywy *Wermachtu* stracił swe znaczenie. Wyolbrzymiano i jednostronnie przedstawiano tzw. pozytywne cechy charakteru Niemców, działających w GG (pracowitość, dbałość o porządek, dzielność, konsekwencja i planowość w działaniu i in.), nic nie donosząc o ich wadach, które przypisywano Polakom i Żydom.

Mogło się jednak zdarzyć, że pewne zauważalne i niekorzystne dla Rzeszy zjawiska, opisane zgodnie z prawdą, podważyłyby lansowane wcześniej własne sądy. Stosowano wtedy technikę bagatelizowania zarówno tych zjawisk, jak też sądów innych o nich. W czasie klęsk wojsk niemieckich na froncie wschodnim, mimo iż przedstawiano go jako bardzo trudny dla Niemców, podawano np. informacje o tzw. ewakuacji własnych oddziałów wojskowych z niektórych miejscowości na Wschodzie. Ponieważ nie można było pisać o klęsce, aby nie podważać wiarygodności tezy o niezwykłym *Wehrmachcie*, bagatelizowano strategiczne znaczenie opuszczanych obszarów¹³. W czasie walk w Norwegii bagatelizowano opór Norwe-gów, aby nie podważać tezy o wzięciu tego kraju „w opiekę” niemiecką¹⁴ itp.

⁴ Kr Ztg 20 II 1940. Patrz również: *Vertraute Informationen*, Kr Ztg 17 II 1940; H. Sün-dermann, *Tagesparolen. Deutsche Presseanweisungen aus den Jahren 1939-1945*, Leoni am Starnberger See 1973, s. 90.

⁵ *Brutaler Neutralitätsbruch Londons. Minensperren vor Norwegens Häfen*, Kr Ztg 9 IV 1940.

⁶ Tamże

⁷ Patrz np.: *Lemberg zeigt das wahre Gesicht des Sowjets*, Kr Ztg 6/7 VII 1941. O podobnej tematyce patrz: Kr Ztg 23 VII 1943, numery Kr Ztg z kwietnia 1943 r. (propaganda katyńska).

⁸ Na ten temat pisał H. Hano, *Die Taktik der Pressepropaganda des Hitlerregimes 1943-1945*. München 1963 (szczególnie s. 27).

⁹ M. Szulczewski, *Propaganda polityczna*. Warszawa 1975, ss. 130-131.

¹⁰ W. Hummel, K. Huntress, *The Analysis of Propaganda*. New York 1949, s. 54.

¹¹ R. Stöppler, *Fünf Minuten: Die militärischen Verluste der Sowjets*, Kr Ztg 8 XI 1941 i in.

¹² H. Spannagel, *Schach den Kriegsausweitern*, Kr Ztg 28 IX 1940.

¹³ Dotyczyło to np. Sewastopola i Kijowa. Patrz: *Nach der Räumung von Sewastopol*, Kr Ztg 11 V 1944; *Nach der Räumung von Kiew*, Kr Ztg 7 IX 1943.

¹⁴ *Deutschland hat den bewaffneten Schutz Dänemarks und Norwegens übernommen*, Kr Ztg 10 IV 1940.

Jeśli kierownictwo polityczne nie miało dokładnego rozeznania, co do dalszej polityki partnerów lub ewentualnego przebiegu wydarzeń, stosowano metodę powściągliwości, bowiem zbyt daleko idąca interpretacja wydarzeń mogła być potem wskutek ich nieprzewidzianego przebiegu niewygodna. Ową tendencję widać chociażby w propagandowym opracowywaniu kwestii Francji i marszałka Pétaina¹⁵. W okresie niepowodzeń na frontach techniki bagatelizowania stosowano jako asekurację przed możliwością niepowodzeń; gdy zatem w lutym 1943 r. rozwinęto przeciwnatarcie na Charków, zalecano informować o nim ostrożnie, jako o akcji bez większego znaczenia¹⁶. Dotyczyło to też ofensywy z lipca 1943 r.¹⁷ Owa powściągliwość okazała się słuszna, bowiem była to porażka niemiecka.

Technika uwiarygodnienia informacji poprzez stosowanie techniki bagatelizowania i powściągliwości miała duże znaczenie socjotechniczne. Stosowano ją w celu pacyfikacji nastrojów społecznych, wynikających z obawy o losy wojny. Widoczne było to np. w przypadku informowania o nalotach na Rzeszę (bagatelizowano ich skutki)¹⁸, o stratach niemieckich, które z reguły zaniżano¹⁹. Miało to uwiarygodnić sąd o sile niemieckiego oręża, co z kolei „uwiarygodniano” doniesieniami o tzw. wielkich stratach nieprzyjaciela²⁰.

Argumentacja emocjonalna jako metoda uwiarygodniania własnych twierdzeń

Powolywanie się na ludzi z autorytetem i prestiżem społecznym

Cytowanie głosów obcych

Argumentacja emocjonalna używana w „Krakauer Zeitung” niezmiernie często wykorzystywała uczucie strachu i obawy. Istotną cechą wymienionych emocji jest to, iż raz wzbudzone istnieją ciągle i określają sposób ludzkiego działania, natomiast wyobrażenie przyszłego zła i obawa przed nim jest siłą powodującą przystosowanie się do zewnętrznych warunków. Bardzo często strach przeradza się w nienawiść. Propagandyści hitlerowscy, argumentując czynione kroki (najczęściej w formie agresji), starali się przedstawić jej obiekt jako zbrodniczy, zdradziecki, terrorystyczny. Widoczne to było np. w propagandzie antyalianckiej, antyradzieckiej i antypolskiej. Wymieniony wyżej sposób przedstawiania obiektu ataku pozwalała na wylansowanie nieprawdziwej tezy o Niemcach — krzewicielach kultury (*Kulturträger*), którzy biorąc udział w tzw. krucjacie europejskiej przeciw bolszewizmowi (*Kreuzzug Europas*) mieli przez fakt woli walki ze złem uwiarygodnić sąd o ich powołaniu do wypełnienia dziejowej misji kulturowej. Publikowano zatem m.in. artykuły o wielkim zacofaniu ZSRR²¹, natomiast przy końcu wojny do-

¹⁵ Por. *Vertraute Information* z dn. 10 VI 1940 r.; H. Sündermann, *op. cit.*, s. 110 i n.

¹⁶ Patrz dyrektywy dla prasy z tego okresu: W. Boelcke, *Wollt ihr den totalen Krieg? Die geheimen Goebbels Konferenzen 1939-1943*. Stuttgart 1967 s. 284.

¹⁷ H. Spannagel, *Im Gegenstoß*, Kr Ztg 8 VII 1943.

¹⁸ *Vergeltungsangriff gegen Canterbury*, Kr Ztg 4 IV 1942.

¹⁹ *Der Wortlaut der Reichstagsrede des Führers*, Kr Ztg 12 XII 1941; *148 000 deutsche Soldaten seit Januar von der Halbinsel Krim abtransportiert*, Kr Ztg 17 V 1944. O własnych stratach informowano bardzo rzadko.

²⁰ Patrz np. *Das Ausland konstatiert den ganzen Mißerfolg der Sowjet-Sommeroffensive*, Kr Ztg 27 VII 1943.

²¹ *Das Land dessen Uhr im vorigen Jahrhundert angehalten wurde*, Kr Ztg 6/7 VII 1941. Por. też konferencja z dn. 5 VII 1941, [W:] W. Boelcke, *op. cit.*, s. 238.

niesienia o zbrodniach różnych organów państwowych Związku Radzieckiego²² lub aliantów w postaci tzw. *Greuelpropaganda*.

Innym typem argumentacji emocjonalnej, mającej uzasadnić prawdziwość propagowanych twierdzeń, było powoływanie się na autorytet wypowiadających je osób. Wiarygodność własnego sądu zwiększa się bowiem, jeśli jest on potwierdzony przez osobę znaną, kompetentną, mającą pewną pozycję społeczną. Jej prestiż potwierdza często wiarygodność wypowiedzianych opinii. Owym autorytetem miał być przede wszystkim A. Hitler. Nie dziwi więc fakt, iż np. z okazji coraz to nowych aktów agresji eksponowano jego apele i przemówienia²³. Autorytet Hitlera miał podnosić Niemców na duchu. W marcu 1943 r. twierdzono za Hitlerem, że kryzys na Wschodzie został przezwyciężony²⁴, co nie było oczywiście zgodne z prawdą. Miało to uwiarygodnić tezę o przetrzymaniu inicjatywy strategicznej przez Niemców i sensie dalszego wysiłku zbrojnego. Jeszcze w sierpniu 1944 r. „*Krakauer Zeitung*” informował, iż ostatnim ratunkiem dla Niemców jest wiara w opatrność, Hitlera i los²⁵.

Drugim po Hitlerze autorytetem w GG miał być Hans Frank. Jego przemówienia, często cytowane w „*Krakauer Zeitung*”, miały m.in. uwiarygodnić twierdzenia o „wielkim dziele odbudowy niemieckiej” na Wschodzie (*deutsche Aufbauarbeit im Osten*)²⁶. Niemieckość ziem GG udowadniali również ludzie mający stopnie naukowe, co propaganda skwapliwie wykorzystywała. Widać to było nie tylko w „*Krakauer Zeitung*”²⁷.

Wiarygodność własnego sądu zwiększa się poprzez potwierdzenie jego prawdziwości wypowiedzianymi pochodzącymi z obcych źródeł, często wrogich, ponieważ wiadomym jest, iż sąd o sobie samym jest z natury nieobiektywny.

W propagandzie „*Krakauer Zeitung*” to prawo psychologiczne było wykorzystywane. Dla potwierdzenia własnych sądów starano się przede wszystkim cytować głosy prasy obcej ze szczególnym uwzględnieniem wrogów Rzeszy. Na początku 1944 r., gdy lansowano tezę o „oddaniu Europy na łup bolszewizmowi”, cytowano „*Timesa*” oraz „*Daily Mail*”, dodając własny komentarz²⁸. Dla uwiarygodniania informacji o wielkiej skuteczności nowej taktyki nalotów na Anglię cytowano agencję Reutera²⁹, która dodatkowo potwierdzać miała zwycięstwa niemieckie w Norwegii³⁰.

Równie często sięgano do informacji z prasy państw zaprzyjaźnionych. W okresie zwycięskich kampanii (np. na Zachodzie w maju 1940 r.) euforię ze zwycięstwa i uwiarygodnienie własnych tez chciano uzyskać poprzez cytowanie prasy włoskiej, potwierdzającej „wzięcie w obronę” neutralności Belgii, Holandii i Luksemburga przez wojska niemieckie³¹, i skandynawskiej, donoszącej o „decydującym przeciw-

²² Pewnym punktem szczytowym była ww. kampania katyńska z kwietnia 1943 r.

²³ Por. Kr Ztg z okresu najazdu na Francję: „*Extra-Blatt*” z 10 V 1940 r.

²⁴ *Die Krise im Osten entgültig überwunden*, Kr Ztg 22 III 1943 oraz *Das neue Europa wird im Osten geschmiedet*, Kr Ztg 23 III 1943.

²⁵ R. Stöppler, *Woran glauben wir?*, Kr Ztg 20 VIII 1944.

²⁶ Patrz numery Kr Ztg z okresu rocznic proklamowania GG, tj. 26 października.

²⁷ Patrz m.in. „*Das Generalgouvernement*” 1. Jg., H. 1, 1940, s. 12 i n.; tamże H. 7/8, 1941, s. 27 i n.; „*Die Burg*” 2. Jg., H. 2, 1941, s. 92 i n.

²⁸ „*Daily Mail*”: *Die Sowjetherrschaft in Europa seit langem unvermeidlich*, Kr Ztg 23 II 1944.

²⁹ *Reuter: Der neue Angriff auf London der entschlossenste seit 1940/41*, Kr Ztg 20 II 1944.

³⁰ *Reuter gibt zu: Deutschland gewann die erste Runde*, Kr Ztg 27 IV 1940.

³¹ *Ungeheurer Eindruck in der Welt*, Kr Ztg 11 V 1940.

uderzeniu" (*entscheidender Gegenschlag*)³² i „ataku przewencyjnym” na Zachodzie³³. Gdy działania wojenne we Francji były już w toku, powoływano się na włoską „Gazzetta del popolo”; potwierdzała ona np. przeniesienie się zagrożonego rządu francuskiego do Anglii³⁴, co miało uwiarygodnić z kolei informację o wielkiej sile niemieckiego uderzenia.

Nie stroniono również od głosów prasy neutralnej, którymi posłużono się np. pod koniec września 1940 r., aby uwiarygodnić informacje o spustoszeniu Londynu po bombardowaniach *Luftwaffe*³⁵ lub dementować doniesienia o nalotach RAF na Berlin³⁶.

Informacje z prasy obcej tak selekcjonowano, aby sprawiały wrażenie potwierdzenia niemieckich racji, te zaś uwiarygodniano powołując się np. na polityków szczególnie państw wrogich. Prym wiódł tu W. Churchill; jego wypowiedziami uwiarygodniano np. w czasie powodzeń militarnych własne rzeczywiste lub rzekome sukcesy. Dotyczyło to np. bitwy powietrznej o W. Brytanię³⁷, która — chociaż rozstrzygnięta na korzyść Anglii — była przedstawiana przez propagandę jako sukces Niemców.

Gdy z jednej strony propaganda starała się uwiarygodnić lansowane tezy i twierdzenia, powołując się na własne i obce autorytety, to z drugiej nie przeszkadzało jej określanie obcych ośrodków propagandowych niechętnych lub wrogich Rzeszy jako kłamliwych. Ministerstwo propagandy W. Brytanii nazywano zatem *Lügenministerium*, a agencji Reutersa nadano przydomek *Lügenreuter*. W tym nazewnictwie widoczna jest tendencja do zniesławiania. Innymi słowy: aby podważyć wiarygodność obcych informacji niewygodnych dla Rzeszy, zniesławiano ich autorów i dystrybutorów. Z teżami obcymi polemizowano, przy jednoczesnym unikaniu polemiki z własnymi ustaleniami. W „*Krakauer Zeitung*” brak było charakterystycznej dla gazet rubryki „Listy do Redakcji”. Każda informacja przeznaczona była do bezwzględnego przyjęcia.

Argumentacja racjonalna jako próba uwiarygodniania informacji na przykładzie tzw. niemieckości ziem GG

Obok argumentów emocjonalnych propaganda hitlerowska używała często argumentacji racjonalnej dla uwiarygodnienia swych twierdzeń, chociaż uważana ona była m.in. przez A. Hitlera za mniej nośną propagandowo ze względu na przeznaczenie propagandy dla mas. Propaganda racjonalna z elementami naukowości dotyczyła, oprócz innych problemów, uwiarygodniania tzw. niemieckości obszarów Generalnego Gubernatorstwa. Dowody na to miały dwa zasadnicze aspekty: historyczny i współczesny. W pierwszym przypadku opracowano schemat polegający na założeniu, iż Niemcy — Germanie jako pierwsi zasiedlili obszar GG, spowodowali jego rozwój, a gdy go opuścili na rzecz Słowian, ziemie te ubożały. Będąc jedynym elementem kulturotwórczym, Niemcy mieli zakładać tu miasta i państwa. Druga grupa dowodów operowała materiałem współczesnym — istnienie na pewnych obszarach GG rzekomej lub rzeczywistej mniejszości niemieckiej oraz zabytków podobnych pod względem stylu do istniejących w Rzeszy, np. budowli gotyckich.

Mimo „unaukowienia” swych wywodów, naukowcy hitlerowscy — a tacy rów-

³² Tamże. Nie cytuje się tu jednak gazety z nazwy.

³³ Tamże.

³⁴ *England erkennt den Ernst der Lage*, Kr Ztg 12 V 1940.

³⁵ *Neutrale berichten: Schwerste Bomben verheeren London*, Kr Ztg 27 IX 1940.

³⁶ Tamże.

³⁷ *Churchill verifiziert das Thema Invasion*, Kr Ztg 12 IX 1940.

niez pisali dla „Krakauer Zeitung” — gromadzili jedynie sądy i dokumenty mające uzasadnić z góry założone tezy propagandowe, przy czym powoływano się czasem na wygodne dla nich twierdzenia naukowców polskich³⁸. Podkreślano zatem wielką rolę kolonizatorów niemieckich w średniowieczu w tworzeniu miast³⁹, duże znaczenie kulturotwórcze Zakonu Krzyżackiego⁴⁰ itp. Podobna argumentacja dotyczyła również tzw. przemożnych wpływów Niemców na kulturę⁴¹ i gospodarkę polską⁴². Jeśli nie można było udowodnić bezspornie niemieckiego pochodzenia jakiejś jednostki zasłużonej np. dla rozwoju kultury, pisano, iż miała „mentalność niemiecką” (np. królowa Jadwiga)⁴³. Potwierdzeniem rozważań historycznych miały być dowody istniejące współcześnie⁴⁴; mogły one być niezwykle nośne propagandowo, bowiem przy odpowiedniej interpretacji egzemplifikowały — w sposób naoczny tzw. niemieckość GG.

Wymienione wyżej tezy propagandowe, poparte naukowymi wywodami, przemilczały lub bagatelizowały działalność Polaków.

Dementowanie

Istotną kwestią w uwiarygodnianiu informacji przekazywanej w „Krakauer Zeitung” było dementowanie. Gazeta ta nigdy nie przyznawała się do własnych błędów. Tym natarczywiej wytykała ona błędy innym. Dementowała zatem głosy obce, niekorzystne dla kierownictwa hitlerowskiego. Dementi stosowano w „Krakauer Zeitung” w celu wykazania kłamstwa całej informacji, nigdy jej części, bowiem nie chciano obcej gazecie lub agencji przyznać chociaż częściowo racji. W ten sposób dementowano np. wiadomość o rozstrzeliwaniu zakładników w GG⁴⁵, wypowiedzi Chamberlaina o utrudnieniach stwarzanych przez władze niemieckie w związku z akcjami Czerwonego Krzyża i in.⁴⁶

„Krakauer Zeitung” dementował, cytując głosy z prasy obcej, np. wypowiedzi „New York Timesa” w związku ze stratami tonażu brytyjskiego⁴⁷. Pewnych informacji nie publikowano, stosując od razu kontrpropagandę w postaci dementi, np. w czasie niepowodzeń *Luftwaffe* w połowie 1944 r. „Krakauer Zeitung” donosił o bombardowaniach Londynu, rozpisując się o „olbrzymich stratach angielskich”⁴⁸.

³⁸ Nazwiska polskich naukowców cytowano w „Deutsche Forschung im Osten”. Patrz: 3. Jg., H. 1/2, 1943; 3. Jg., H. 3, 1943; 2. Jg., H. 4, 1942; 2. Jg., H. 5, 1942; 1. Jg., H. 8, 1941 i in.

³⁹ *Ein deutscher Vogt gründete Lublin*, Kr Ztg 6/7 X 1940. Patrz też m.in.: Kr Ztg 9 IX 1942; 11 II 1942; *Krakau von Deutschen gegründet*, Kr Ztg 13 VII 1940 i in. Patrz też Kr Ztg 12 X 1943.

⁴⁰ Por. w tym kontekście: E. Moschke, *Der deutsche Ritterorden. Seine politische und kulturelle Leistung im deutschen Osten*. Berlin 1942.

⁴¹ Wymieniano takie nazwiska, jak Wit Stwosz, Hans Dürer, Georg Heuber i in. Por. *Krakau von Deutschen gegründet*, Kr Ztg 13 VII 1940.

⁴² Opisano działalność rodów niemieckich takich, jak Wirsingowie, Bonerowie i in. Por. *A. Hitlers Plätze des deutschen Ostens*, Kr Ztg 1/2 IX 1940; *Die Familie Boner*, Kr Ztg 9 VIII 1942. O rodzinie Bonerów wyszła też publikacja pt. *Der erste Organisator der polnischen Staatsfinanzen Hans Boner (1517)*, Leipzig 1942.

⁴³ *Krakau von Deutschen gegründet*, Kr Ztg 13 VII 1940.

⁴⁴ Owe dowody to m.in. kielich Kazimierza Wielkiego z 1360 r. (ówcześnie w kościele w Stopnicy), madonna w kościele św. Mikołaja w Krakowie, wewnętrzne skrzydło ołtarza mikuszewickiego. Por. *Altdeutsche Kunst aus Krakau*, Kr Ztg 15 VII 1940.

⁴⁵ *Warschauer Professor entlarvt Auslandslüge*, Kr Ztg 25 I 1940.

⁴⁶ *Generalgouverneur stellt Lüge Chamberlains richtig*, Kr Ztg 26 I 1940.

⁴⁷ *Amerika stellt Churchills Lüge bloß*, Kr Ztg 20 III 1940.

⁴⁸ *Außerordentlich hohe Verluste der britischen Luftwaffe über dem Reich*, Kr Ztg 17 II 1944.

Metoda zamiany elementów ilustrujących główne tezy propagandowe

Tworzenie hasel i stereotypów

Przez metodę uwiarygodnienia tez propagandowych poprzez zamianę jej elementów rozumiem zabieg polegający na zamiennym powtarzaniu charakterystycznych sądów, osądów, zjawisk i faktów (niekoniecznie prawdziwych), mających uzasadnić tezę naczelną.

Propaganda, chcąc uzasadnić i uwiarygodnić rasistowską tezę o istnieniu ludzi typu *Untermensch* i *Übermensch*, przedstawiała pierwszy typ jako jednostkę o cechach negatywnych, natomiast drugi — wyłącznie pozytywnych. Uwiarygodnienie tej tezy polegało na tym, że *Untermensch* przedstawiany był zamiennie jako złodziej, morderca, człowiek bez moralnych skrupułów, niekulturalny, chciwy, zdradliwy, wprowadzający w życie społeczne chaos i anarchię. Dotyczyło to Żydów i Polaków. Te elementy zamiennie powtarzano. Z drugiej strony *Übermensch* (a więc Niemiec) jawił się jako człowiek pracowity, szlachetny, lubiący porządek, silny fizycznie, zdecydowany, gotowy do walki, dobry organizator itp. O *Volksdeutschen* jako klasie tego samego typu pisano zamiennie jako o nosicielach pozytywnych cech rasowych, krzewicielach germańskiej kultury na Wschodzie, informowano o ich odporności na polonizację⁴⁹.

Zamiany elementów tez propagandowych dokonywano również dla uwiarygodnienia propagowanych sądów dotyczących posunięć militarnych. A więc np. „obronę” Niemiec przed ekspansją Anglii w czasie agresji opisywano zamiennie jako „kontruderzenie” (*Gegenschlag*), „wzięcie w obronę” (np. w przypadku najazdu na Skadynawie), „zabezpieczenie pokojowe na Bałkanach”⁵⁰ itp. Tendencje ekspansjonistyczne W. Brytanii uwiarygodniano rzekomym faktem łamania neutralności innych państw przez wojska brytyjskie lub mieszanie się Anglii do spraw wewnętrznych innych krajów (np. bałkańskich), potem współpracą z ZSRR.

Metoda propagandowa polegająca na zamianie elementów tezy naczelnej miała zapobiec monotoności, wynikającej z metody powtarzania, oraz uwiarygodnić informacje poprzez przytaczanie „różnych faktów”, bowiem wielość dowodów, chociaż nie zawsze prawdziwych, sprawić mogła wrażenie wiarygodności sądów.

Wymienione zabiegi propagandowe prowadziły do tworzenia stereotypów i hasel. Oba te zjawiska były wynikiem stosowania metody upraszczania, polegającej na sprowadzeniu złożonych faktów i związków między do najprostszych twierdzeń o pożądanej dla dyspozytora propagandy i kierownictwa politycznego treści. Była to niezwykle istotna droga dojścia do odbiorcy, polegająca również na „uproszczonym, zrozumiałym i pogładowym wyrażaniu sądów”⁵¹. Hasła bowiem i stereotypy, jak twierdzą teoretycy propagandy⁵², zawierają tzw. wieczne prawdy uznane przez adresata działań propagandowych za uświęcone tradycją i nie wymagające udowodnienia. Znany jest slogan o *Lebensraum*, propagowany przez hitlerowców, zawierający w swej treści tezę o tzw. braku przestrzeni życiowej dla rozwoju narodu niemieckiego. Logicznie wiązał się on z innym, a mianowicie *Weltgeltung*, opartym na założeniu, iż pretendentem do pozycji mocarstwa światowego, a co za tym idzie — panowania nad światem, są Niemcy. Hasło *Einkreisung* było uproszczeniem teorii o zagrożeniu Niemiec przez państwa ościenne. Dla charakterystyki postawy Anglii w czasie wojny opracowano tezę, wyrażoną hasłem

⁴⁹ Te motywy pojawiały się ciągle na łamach *Kr Ztg*.

⁵⁰ R. Stöppler, *Warum so?*, *Kr Ztg* 8 IV 1941.

⁵¹ E. Dovičat, *Handbuch der Publizistik*. Berlin 1968, s. 117.

⁵² M. Szulczewski, *op. cit.*, s. 263.

englische Kriegsausweitung (angielska eskalacja wojny). Wymienione hasła uwiarygodniano, stosując zamiennie dogodne sądy i interpretacje oraz wykorzystując zaistniałe wydarzenia.

Uwiarygodnienie stereotypów i haseł napotykało często na trudności, gdyż doświadczenia społeczne stały z nimi często w sprzeczności.

Gdy zatem w czasie odwrotu *Wehrmachtu* konieczne było uwiarygodnienie stereotypu Niemca—zwycięzcy, dokonano specyficznego manewru semantycznego, polegającego na próbie językowego maskowania niepowodzeń. Wylansowano zatem twierdzenia (powtarzane w formie haseł) o tzw. ruchach odwrotowych (*Absetzbewegungen*) nie pisząc o klęsce, o „regulacji frontu” (*Frontbegradigung*), „skraccaniu frontu” (*Frontverkürzung*), „krwawych” lub „wielkich stratach Sowietów” (*hohe blutige Sowjetverluste*) itp. Jak wynika z tej terminologii, pozytywny stereotyp Niemca pozostał w propagandzie nienaruszony.

Metoda powtarzania

Wymienione wyżej produkty działań manipulatorskich w postaci tez, haseł i stereotypów były w propagandzie „*Krakauer Zeitung*” natarczywie powtarzane. Metoda powtarzania jest wcieleniem w życie zasady masowości i długotrwałości działania. Opiera się ona na prawie psychologicznym, według którego ludzie przyjmują za prawdziwe i słuszne te sądy, o których często i z różnych źródeł słyszeli⁵³. Nieodłącznym elementem owej metody była w „*Krakauer Zeitung*” tzw. zasada emocjonalnego pobudzenia, polegająca na używaniu rozłożonych w czasie bodźców informacyjnych o silnym ładunku emocjonalnym, powodującym u odbiorcy propagandy wzrost psychicznego napięcia. Bodźców tych używano niejednokrotnie w nawiązaniu do konkretnych, w rozumieniu kierownictwa politycznego, dogodnych wydarzeń. Miało to ten skutek, iż informacje przez nie przekazywane mogły być lepiej zapamiętywane, przyswajane oraz niejednokrotnie bezkrytycznie przyjmowane jako prawdziwe. W „*Krakauer Zeitung*” użytek z zasady emocjonalnego pobudzenia robiono niejednokrotnie w ramach jednej uproszczonej z reguły nieprawdziwej tezy propagandowej. Niezwykle pomocną była tu metoda zniesławiania, polegająca na określaniu obiektu ataku propagandowego epitetami o znaczeniu emocjonalnie ujemnym, lub wielka ekspozycja tematu w postaci kampanii prasowych.

Powtarzanie sądów, opinii i wniosków dogodnych dla kierownictwa politycznego mogło doprowadzić do monotonii i przesytu, co jest równoznaczne z uodpornieniem się społeczeństwa na lansowane treści. Jak wynika z analizy materiału propagandowego „*Krakauer Zeitung*”, dziennikarze tej gazety byli świadomi owego niebezpieczeństwa i dążyli do urozmaicenia formy przekazywanych wypowiedzi. Typowym zabiegiem była zmiana gatunków dziennikarskich. Na przykład tezę o niezdolności Polaków do samodzielnego bytu państwowego powtarzano w artykułach wstępnych⁵⁴, historycznych⁵⁵, komentarzach⁵⁶. Tematy dotyczące skłonności Polaków do czynów przestępczych opracowywano zamiennie w doniesieniach⁵⁷ i reportażach⁵⁸, przy czym prym wiodły tu tzw. *Erlebnisberichte*. Tezy o zbrod-

⁵³ J. Kossecki, *op. cit.*, s. 431.

⁵⁴ Np.: E. von Medem, *Mysterium des Raumes*, Kr Ztg 4 I 1940.

⁵⁵ G. Sappok, *Die Anfänge des polnischen Staates*, Kr Ztg 12 V 1940.

⁵⁶ B. Freiherr von Richthofen, *Die Urhelmat der Slawen und die innere Lage Polens*, Kr Ztg 23 II 1941.

⁵⁷ *Polnisches Flintenweib hetzte zum Mord*, Kr Ztg 6 I 1940.

⁵⁸ *Obduktionsfunde klagen das Polentum an*, Kr Ztg 17 I 1941.

niach żołnierzy polskich „udowadniano” — oprócz wyżej wymienionych gatunków — również w formie dziennika⁵⁹. Zmiany gatunków dziennikarskich sprawiły u czytelnika wrażenie informowania się z różnych źródeł, chociaż w rzeczywistości istniało tylko jedno: ministerstwo propagandy.

Przy metodzie powtarzania istotną była kwestia częściowego lub całkowitego zaniechania propagowania pewnych tez. Mogło się bowiem zdarzyć, iż zaistniała potrzeba zmiany taktycznej dotychczasowej polityki. W GG widać to było na przykładzie kwestii polskiej: gdy w drugiej połowie 1943 r. i w 1944 r. można było zauważyć pewną zewnętrzną, chociaż nie istotną, zmianę w stosunku do Polaków zaprzestano napastliwej propagandy antypolskiej, nie stosując oczywiście żadnych sprostowań, prawdopodobnie w myśl zasady „lepiej przemilczeć niż dementować”, i licząc na to, iż ludzie zapomną o wcześniej lansowanych tezach, chwyt ten miał jeszcze inny sens: zaprzestanie takiej formy propagandy bez dementowania nie komplikowało sprawy, gdyby w przyszłości zamierzano powrócić do starego kursu. Częściowe zaniechanie powtarzania pewnych tez wiązało się również z chęcią uniknięcia monotonności gazety i przesytu, co mogłoby pociągnąć za sobą obojętność odbiorców na propagowane treści.

Metody pracy propagandowej hitlerowców, której nieodłącznym elementem było dążenie do uwiarygodnienia swych twierdzeń, wynikały z jej celu: chęci pozy-skania społeczeństwa niemieckiego dla akceptacji poczynań kierownictwa politycznego oraz jego programu politycznego i ideologicznego. Ponieważ w każdym działaniu propagandowym liczył się efekt, manifestujący się w możliwości sterowania zachowaniem ludzkim i kształtowania odpowiednich postaw społecznych, hitlerowcy posługiwali się każdym środkiem służącym do osiągnięcia tego celu.

Piotr Kołtunowski

⁵⁹ W. Zarske, *Das Danziger Tagebuch kurz vor Kriegsausbruch*, Kr Ztg od 22 do 30 VIII 1940.